VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 149)**

z dnia 11 września 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 149)

11 września 2014 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie komisyjnego projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci Augusta Cieszkowskiego w 200. rocznicę Jego urodzin (druk nr 2712),

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Ewa Sarnecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Piotr Świat** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Witam serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Nie widzę pana posła Dąbrowskiego, ale chcę publicznie zakomunikować, a część z państwa była wczoraj na posiedzeniu, tzn. chcę powiedzieć, że po posiedzeniu pan Frąckowiak z Izby Wydawców Prasy przeprosił mnie i Komisję za dość emocjonalne wystąpienie swojego kolegi. Ponieważ rzadko ktoś kogoś przeprasza, postanowiłam to publicznie powiedzieć. Myślę, że to dobry gest, bo oczywiście problemy są problemami, natomiast emocje pana – przepraszam, ale w tej chwili zapomniałam nazwiska – były chyba kompletnie niepotrzebne. Na pewno nikt tutaj niezależnie od tego, w jakich barwach występuje, nie proponuje demokracji Putinowskiej. Dziękuję.

W takim razie przechodzimy już do porządku dziennego: pierwsze czytanie komisyjnego projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci Augusta Cieszkowskiego w 200. rocznicę Jego urodzin – uzasadnia pan poseł Rafał Grupiński. Bardzo proszę, panie pośle, oddaję panu głos.

Poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo. Mamy ten przywilej, żeby przypominać wybitnych naszych uczonych, filozofów, postaci przeszłości, które przyczyniły się do odrodzenia Rzeczypospolitej. Jedną z tych najbardziej zasłużonych postaci jest filozof August Cieszkowski, człowiek niezwykłego formatu. Z jednej strony uczony – Cieszkowski studiował na uniwersytetach w Krakowie i w Berlinie. Jako młody człowiek był heglistą, potem próbował Hegla nieco spolonizować i przerobić. Był jednym z najwybitniejszych filozofów romantycznych, jeśli chodzi o polski romantyzm, obok Karola Libelta, Bronisława Trentowskiego, Józefa Hoene-Wrońskiego, który stworzył i wprowadził pojęcie mesjanizmu do polskiej filozofii.

Bez wątpienia hrabia Cieszkowski był jednym z najwybitniejszych pisarzy i filozofów. Nie chcę państwu zabierać zbyt wiele czasu, ale jego sposób rozumowania miał korzenie chrześcijańskie, choć oczywiście także w znacznym stopniu skupiał się na sprawie narodowej. Brał czynny udział w słynnym kongresie słowiańskim w 1848 roku w Pradze. Tam działy się bardzo ciekawe rzeczy, być może niektórzy z państwa to wiedzą.

Dla nas jako komisji kultury poza jego talentami filozoficznymi, poza tym że stworzył własny system filozoficzny oparty na pewnej filozofii czynu i woli, ciekawe i istotne jest to, że był także wybitnym pisarzem, tzn. jego talent literacki jest naprawdę niezwykły. „Ojcze nasz”, jego główne dzieło filozoficzne, jest swoistego rodzaju poematem filozoficznym i to takich sporych rozmiarów mówiąc delikatnie.

Jak pamiętamy, ów woluntaryzm, który jest jednym z głównych rysów filozofii Cieszkowskiego, został wywiedziony z myśli Augustiańskiej, bo to św. Augustyn zrobił przełom w filozofii, otworzył filozofię nowożytną, jakby przekreślił wszystkie główne tezy starożytności. Jedną z tez była właśnie wolna wola, którą św. Augustyn wprowadził do filozofii europejskiej. Przepraszam, nie będę się tutaj rozwodził na tematy zbyt specjalistyczne, nie chcę zabierać czasu.

Augustyn Cieszkowski był też praktykiem. Świetnie gospodarował swoimi majątkami, zresztą nie tylko w Polsce, ale także we Francji miał sporo ziemi. Bardzo interesował się rolnictwem, agrotechniką. Efektem tego była przekazanie swoich dóbr w Żabikowie na rzecz stworzenia Wyższej Szkoły Rolniczej. Ona nigdy nie uzyskała od władz pruskich papierów wyższej uczelni, natomiast była właściwie jedyną wyższą szkołą w zaborze pruskim, bo taki miała program. Jednocześnie założył też Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, był jego prezesem chyba trzykrotnie, jeśli w tej chwili pamięć mnie nie zawodzi. Był jednym z tych organiczników, którzy budowali swoistego rodzaju opór Wielkopolan przeciwko zaborcy. Stworzył Ligę Narodową. Był jednym z tych, którzy stworzyli ruch narodowy. Do tego ruchu należało kilkadziesiąt tysięcy członków w Wielkopolsce, tak więc rzeczywiście był działaczem, który miał ogromny wpływ na współczesnych i dlatego w 200. rocznicę urodzin należy mu się nasze wspomnienie, a to że jednocześnie przyjaźnił się z Zygmuntem Krasińskim, zresztą wychowywała ich ta sama baronowa Helena de La Haye, to jest inna kwestia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Jesteśmy w pierwszym czytaniu, więc bardzo proszę, jeżeli są jakieś uwagi natury ogólnej bądź jakiś sprzeciw, którego nie przewiduję, bo kiedy podejmowaliśmy tę inicjatywę, już była pełna zgoda. Jeśli nie ma uwag, to po zamknięciu pierwszego czytania przejdziemy do rozpatrzenia. Nie słyszę głosów, wobec tego zamykam pierwsze czytanie.

Przechodzimy do rozpatrzenia projektu uchwały.

Czy są jakieś uwagi do tytułu? Nie ma. Biuro Legislacyjne też nie ma uwag. Wszystko jest napisane wyjątkowo dobrze. Muszę pochwalić. Sekretariat Komisji pisał tytuł, więc jest świetnie.

Pierwszy akapit. Czy mają państwo jakieś uwagi do pierwszego zdania? Bardzo proszę – Biuro Legislacyjne.

Legislator Piotr Świat:

Dziękuję, pani przewodnicząca. W pierwszym zdaniu dla konsekwencji proponujemy tylko, żeby „w dwusetną rocznicę” było napisane: „200. rocznicę” – tak jak to zawsze piszemy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Doskonale rozumiem, tylko że…

Legislator Piotr Świat:

Tak samo jest w tytule i w zdaniu ostatnim: „200.”, a tylko w tym miejscu występuje słownie „dwusetna”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

A to ładniej brzmi. Nie wiem.

Legislator Piotr Świat:

Częściej taką formułę stosujemy właśnie wtedy, jak jest w tytule, ale oczywiście pozostaje to do uznania Komisji, tylko wówczas musielibyśmy dopasować w każdej innej części tekstu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, niby czysta formalność, ale zapytam: czy przyjmujemy, czy wolimy słownie? Jak wolimy, czy w ogóle nam wszystko jedno?

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Jednak wydaje mi się, że jeżeli jest w tytule, to w akapicie pierwszym może być „w dwusetną”. Tak to się przyjęło w języku literackim. Treść uchwały związana z taką osobą powinna przebiegać w taki sposób, żeby to było dla ludzi naturalne do odczytania, a tak to czytający będzie się zastanawiał, dlaczego i kropka.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Osobiście podzielam pogląd pana przewodniczącego Fedorowicza, bo po prostu byłoby dobrze, gdybyśmy czasem w tych uchwałach przemawiali do obywateli troszkę ładniejszym językiem. Pan poseł Stuligrosz.

Poseł Michał Stuligrosz (PO):

Ja również podzielam ten pogląd. Zwracam uwagę jedynie na to, że do dzisiaj słychać z trybuny sejmowej, że mamy „rok dwutysięczny czternasty”, zatem byłoby dobrze, aby ta „dwusetna rocznica” była napisana tak, żeby przynajmniej w tej sprawie już nikt nie dokonywał tego rodzaju brzydkich pomyłek.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Podzielam pogląd, czyli pozostaje. Bardzo proszę, bo może są jakieś inne uwagi.

Legislator Piotr Świat:

W takim razie chciałbym tylko zwrócić uwagę, że w tytule jest to zapisane inaczej i dla konsekwencji należałoby rozważyć, czy nie należałoby…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie, panie mecenasie. Przepraszam, nie chcę rozpętywać dyskusji. Podobnie wcale nie będę się upierała, żeby w ostatnim zdaniu zmienić to „200.”, bo zupełnie inną rolę pełni otwarcie uchwały, a inną tytuł i zamknięcie. Tak mi się po prostu wydaje.

Czy są jeszcze jakieś inne uwagi do pierwszego zdania? Nie ma.

Drugie zdanie. Na razie poseł wnioskodawca – bardzo proszę.

Poseł Rafał Grupiński (PO):

Mam propozycję, by drugie zdanie zupełnie zmienić, bo jest ono takie żargonowo-urzędowe: „nazwisko Cieszkowski jest wyznacznikiem postępu na miarę europejską, a zarazem światową”. Brzmi to bardzo źle, a poza tym nieprawdziwie. Zgłoszę na piśmie taką poprawkę. W pierwszym zdaniu nie ma wymienionego tego naukowego przydomka filozofa, ale nie musi być, bo w drugim zdaniu moglibyśmy to zapisać w ten sposób, jeśli moja propozycja byłaby przyjęta: „W historii polskiej XIX-wiecznej myśli naukowej August Cieszkowski był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli polskiej filozofii romantycznej i myśli mesjanistycznej”. Potem następne zdanie: „Jego osobiste dokonania” itd.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę – pan poseł Kołakowski.

Poseł Robert Kołakowski (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Mam tylko jedną drobną uwagę natury technicznej, może graficzno-technicznej. Chciałbym zaproponować, by ten pierwszy akapit podzielić na dwa, zrobić kolejny akapit od zdania „W historii polskiej”. Dlaczego? Dlatego że zawsze układ graficzny tekstu wygląda o wiele lepiej, jeśli jest nieparzysta liczba akapitów, a tutaj szczególnie gdy tylko są dwa, to lepiej zrobić tak, żeby były trzy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze, panie pośle, ale na razie mamy zmienione drugie zdanie. Wydaje mi się, że propozycja pana posła wnioskodawcy spotkała się z aprobatą. Panie pośle, bardzo proszę o przeczytanie jeszcze raz i złożenie.

Poseł Rafał Grupiński (PO):

„W historii polskiej XIX-wiecznej myśli naukowej August Cieszkowski był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli polskiej filozofii romantycznej i myśli mesjanistycznej”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie znam aż tak dobrze postaci Cieszkowskiego, ale pokusiłabym się o to, byśmy zrezygnowali z tej pierwszej „polskiej", co trochę dawałoby mu wymiar szerszy niż Polska. Dalej jest: „polskiej filozofii romantycznej". Tak chyba byłoby lepiej. Z taką drobną korektą jest zmiana drugiego zdania, a pan mecenas musiałby zobaczyć, czy chciałby tam coś poprawić, bo chciał w starej wersji, ale nie wiem.

Legislator Piotr Świat:

Tak ze słyszenia to brzmi bardzo dobrze.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze, no to świetnie. Bardzo proszę – pan poseł Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Chciałem poprzeć poprawkę pana posła Grupińskiego, chociaż między nami zażartowałem, że oczywiście Cieszkowski był filozofem mesjanistycznym, ale przez wielu był też uważany za jednego z prekursorów marksizmu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję uprzejmie. Jestem bardzo panu zobowiązana, ale…

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Wie pani, gdyby ktoś czytał np. Leszka Kołakowskiego itd., to by wiedział, że tak jest, więc ja o tym powiem w swoim wystąpieniu, ale rozumiem, że te słowa nie przedostaną się przez usta wnioskodawców z PO, czy tym bardziej z PiS.

Poseł Rafał Grupiński (PO):

Ale Marks się nie przyznawał.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Marks w ogóle go nie znał, a skąd go miał znać?

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Engels go znał. Wiem, że Engels go znał i Engels się przyznawał.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Engels go znał, bo miał dużo pieniędzy i utrzymywał nie tylko Marksa, ale i paru innych.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panowie, naprawdę, proszę. Przyjmujemy. Jesteśmy dokształceni, panie pośle Iwiński, niezależnie od tego, czy czytaliśmy Kołakowskiego czy nie. Czujemy się wzbogaceni pańską uwagą, ale myślę, że pozostaniemy przy wersji pana posła Grupińskiego. Dobrze, to drugie zdanie.

Teraz pierwsza sprawa, o której mówił pan poseł Kołakowski. Chodzi o to, żeby skończyć akapit na tym drugim zdaniu, czy tak? Dobrze zrozumiałam?

Poseł Robert Kołakowski (PiS):

Skończyć na „i publicyście", a to drugie zdanie byłoby już nowym akapitem.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze. Będzie jedno krótkie zdanie na początku i drugie na końcu, a w środku treść.

Poseł Robert Kołakowski (PiS):

Wtedy graficznie będzie idealnie i tematycznie też.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Czy do trzeciego zdania są jakieś uwagi? Bardzo proszę.

Legislator Piotr Świat:

Tutaj oczywiście uwaga pochodzi od językoznawców, co od razu zaznaczam. Językoznawcy proponują, żeby skreślić wyraz „osobiste" (to jest drugi wyraz w trzecim zdaniu) i dodać spójnik „i" na końcu. Przeczytam to zdanie w wersji, jaką proponują językoznawcy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę.

Legislator Piotr Świat:

„Jego dokonania na polu nauki i na rzecz rozwoju myśli naukowej, walka słowem o sprawę narodową, kult pracy organicznej i twórczy patriotyzm, zachowują dziś szczególną aktualność”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Na „i” się zgadzam, a jeśli chodzi o „osobiste”, to chyba tak. Jak mówimy o kimś, że to są jego dokonania, to one są raczej osobiste. Czy pan poseł wnioskodawca akceptuje? Tak, dobrze. Ponieważ jest to poprawka jednak trochę ingerująca w tekst, to pan poseł wnioskodawca ją podpisze.

Ostatnie zdanie. Bardzo proszę.

Legislator Piotr Świat:

Oczywiście konsekwentnie zwracamy uwagę na „200.”, ale rozumiem, że to pozostanie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ja już przesądziłam, panie mecenasie. Będzie tak, jak jest.

Legislator Piotr Świat:

Jest również propozycja zmiany, ale może odczytam całe zdanie, bo będzie sprawniej: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 200. rocznicę urodzin Augusta Cieszkowskiego uznaje Go za jednego z najbardziej światłych Polaków XIX wieku”.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Jakoś to zdanie nie bardzo brzmi.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Poza tym przesadnie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, jak prekursor marksizmu, to pan powinien się tu cieszyć.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Ja nie domagałem się włączenia tego, tylko po prostu iluminacyjnie występowałem, ale na pewno doceniając rolę Cieszkowskiego nie należy go „nadmuchiwać” i wprowadzać do pocztu najwybitniejszych myślicieli XIX wieku, bo to byłaby pewna przesada.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze. Proszę państwa, „widzi” czy „uznaje”? „Widzi” – ładniej.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Nie mamy kompetencji, żeby uznawać.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Mamy kompetencje, panie pośle. Jesteśmy Sejmem. Dobrze. W takim razie zostawiamy ostatnie zdanie w brzmieniu z projektu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tekstu uchwały wraz z poprawkami? (17) Jednogłośnie. Dziękuję.

Pozostaje nam jeszcze wybrać posła sprawozdawcę. Uprzedzając wszystkie cenne propozycje powiem, że wydaje mi się, że to powinien być pan poseł Grupiński. Czy jest jakiś sprzeciw? Zgodnie, dziękuję bardzo.

W takim razie przechodzimy do spraw bieżących. Proszę państwa, mam bardzo ważny komunikat w sprawach bieżących. Zwróciła się do mnie Komisja Nadzwyczajna do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji o wyrażenie opinii do druku nr 2331 w kwestiach zawartych w tym projekcie a wchodzących w zakres kompetencji Komisji Kultury i Środków Przekazu. To bardzo jest skomplikowane, ale jakoś inaczej mi się nie da. W art. 4 tego projektu w zmianach nr 3 i 4 jest jakaś ingerencja w ustawę o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. W art. 5 w zmianie nr 1 są jakieś regu-

lacje dotyczące ustawy o muzeach. W art. 22 też jest jakaś kwestia – do końca nie wiem. W przepisach przejściowych jest coś, co dotyczy tematyki, którą my się zajmujemy.

Sprawa jest bardzo ważna, bo prawdę powiedziawszy to są chyba dość istotne kwestie i chciałabym, żebyśmy tę opinię solidnie przygotowali i przedyskutowali. Mówię o tym dzisiaj, ponieważ 24 września o godzinie 11.00 sformułowaniu tej opinii będzie poświęcone posiedzenie Komisji. Dlatego chciałabym, żebyśmy się do tego trochę przygotowali, ponieważ ta ustawa o ograniczeniu biurokracji jest w ogóle bardzo obszerna. Jest to chyba trzecia transza deregulacyjna. Komisji, która się tym zajmuje, mogą umknąć kwestie, co do których mamy trochę więcej kompetencji. Dlatego też uprzedzam dzisiaj, żeby po prostu to nie było zaskoczeniem. Bardzo proszę – pani poseł Kruk.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Mam tylko pytanie, pani przewodnicząca. Czy mogłaby pani powtórzyć te zmiany?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze. Jest to druk nr 2331 i w tym druku art. 4 – tu mam napisane „w szczególności", proszę państwa, przepraszam, ja też tego nie wiem – art. 4 w szczególności zmiany nr 3 i 4 i to ingeruje w ustawę o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Dalej art. 5 zmiana nr 1 – ustawa o muzeach i art. 22, gdzie są przepisy przejściowe. Tam też jest jakaś kwestia, która nas dotyczy, ale nie mam tutaj napisane, jaka. Myślę, że jest to konsekwencja tych wcześniejszych, bo w przepisach przejściowych reguluje się coś, co ma być do czasu wejścia w życie nowej ustawy albo nie ma wejść w życie. W zawiadomieniu państwo to wszystko otrzymacie, ale ponieważ wiem, że czasem czytamy mniej bądź bardziej dokładnie, dlatego dzisiaj chciałam to uprzedzić i powiedzieć, że cieszę się, że ta komisja nadzwyczajna zwróciła się do nas o tę opinię. Czy pan poseł Dziedziczak jeszcze chce zabrać głos?

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. W mediach pojawiają się informacje o kolejnych inicjatywach związanych z ustawą abonamentową. Moje pytanie jest takie: może warto byłoby zwołać posiedzenie komisji kultury w związku ze stanem prac, z pomysłem nad rozwiązaniem problemu abonamentu? Jeżeli są takie prace, to dowiedzielibyśmy się, jak to wygląda, a jeżeli nie, to przynajmniej uporządkowalibyśmy sobie kalendarz jakichś pomysłów. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, ja nie znam prac nad ustawą abonamentową. Jeżeli będzie taki projekt, jeżeli prace w ministerstwie rzeczywiście trwają, gdy będzie projekt, to go zobaczymy. Wydaje mi się, że szkoda trochę czasu, by znowu się spotykać po to, byśmy od nowa zaczynali dyskusję, którą prowadzimy tutaj od paru lat. Oczywiście ja mogę się zobowiązać do zupełnie czegoś innego. Ponieważ z racji funkcji – rzecz jasna wyłącznie z racji funkcji – jestem trochę łącznikiem między całą Komisją a ministerstwem, po prostu na razie spróbuję się dowiedzieć, czy trwają jakieś prace czy nie i przekażemy państwu i sobie taką informację. Jeżeli one trwają i nie są zamykane, to wydaje mi się, że na pewno nie zrobimy posiedzenia Komisji, ponieważ pracy nad przygotowaniem ustawy niedobrze służy, jeżeli w trakcie zaczyna się upubliczniać, dyskutować, popierać bądź podważać. Jeżeli trwają prace, to właściwie nie bardzo wiem, czy moglibyśmy rozmawiać. Jeżeli one dobiegałyby końca i byłoby to przed etapem jakichś konsultacji społecznych, bo każdy projekt, który wychodzi z rządu, musi im podlegać, wtedy jako konsultanci społeczni rzeczywiście moglibyśmy o to poprosić. Proponuję, żeby jednak na razie pozostawić to tak, że zobligowana przez państwa spróbuję się dowiedzieć, czy trwają i na jakim są etapie. Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie.